



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org

#1083

16.12.2023 (134)

Michael Kühnen Żołnierze polityczni: Tradycja i duch SA

Część 6

NOWY SA (1977 - 1983)

Jeśli chodzi o historię organizacyjną, nasza obecna narodowosocjalistyczna wspólnota przekonań wywodzi się z BDNS, poprzez Przyjaciół NSDAP, oraz z HSKG, poprzez NSDAP/AO - oba nurty ostatecznie łączą się w nowej SA, która została utworzona w 1977 roku. Oczywiście ważniejsze niż pochodzenie z BDNS i Freundeskreis, które ma jedynie lokalne znaczenie polityczne w Hamburgu, gdzie powstała pierwsza SA-Sturm, jest pochodzenie z NSDAP/AO:

Znaczenie NSDAP/AO dla ożywienia ruchu narodowosocjalistycznego pod koniec lat 70. było nie do przecenienia! To nie przypadek, że NSDAP/AO była w stanie stać się najbardziej stabilnym czynnikiem w ciągłych wzlotach i upadkach nowych grup nazistowskich i że z jej szeregów wyłoniła się nasza Gesinnungsgemeinschaft, z którą po raz pierwszy od 1952 r. wyłonił się i przetrwał zjednoczony, ogólnokrajowy i potężny ruch nazistowski! W latach 70. NSDAP/AO, pod przywództwem Gerda Laucka, zdołała uniknąć wszelkich możliwych aberracji, których w rzeczywistości dopuściły się także inne grupy NS, i wypracować realistyczną i obiecującą koncepcję narodowosocjalistycznej walki o wolność pod koniec naszego stulecia. Jakie były te aberracje, których dopuścili się inni?

PRÓBA TAKTYCZNEJ ZMIANY: Coraz więcej niemieckich patriotów,

zwłaszcza młodszego pokolenia, powracało do narodowego socjalizmu. Widzieliśmy, że organy bezpieczeństwa RFN rozpoznały już około 3000 narodowych socjalistów w 1986 r., PRZED rozpoczęciem nowej organizacji - wielu innych ukrywało się w innych grupach, kultywując swoje przekonania tylko w najmniejszym, prywatnym kręgu i starając się pozostać nierozpoznanymi. Niestety, nie zmieniło się to nawet po założeniu otwartych grup nazistowskich, które były w stanie pozyskać tylko kilkuset aktywistów i zwolenników, ale w większości w swoim rozdrobnieniu doszły do zaledwie kilkunastu do najwyżej stu towarzyszy. Tak więc wielu narodowych socjalistów pozostało i pozostaje do dziś w innych grupach narodowych i tam się kamufluje. Chcą pracować w ciszy, w tajemnicy. Inni po prostu zmieniają nazwę narodowego socjalizmu i w ten sposób próbują uciec przed nazistowskim zakazem i prześladowaniami. Wszystko to również utrzymuje narodowy socjalizm przy życiu, ale nie przynosi postępu i pozostaje nieskuteczne - kontynuacja sterylności lat 60-tych.

NIEPOWTARZALNOŚĆ KULTU LIDERÓW: Duża część winy za fragmentację i nieskuteczność nowego ruchu nazistowskiego w latach siedemdziesiątych spoczywała na ambicji i próżności małych "liderów", którzy mierzyli swój imponujący wygląd z tytaniczną postacią Adolfa Hitlera i twierdzili, że chcą przewodzić ruchowi z takim samym autorytetem i roszczeniem do nieograniczonego osobistego dowodzenia! Teraz, ponieważ tęsknota za nowym przywódcą w naszym ruchu jest bardzo duża, nie tylko z powodu bolesnej słabości i politycznej nieistotności w porównaniu z historyczną NSDAP i jej przywódcą, każdy z tych "małych przywódców" znalazł kilku oddanych zwolenników, którzy rozpalili wokół niego odpowiedni kult. I nie tylko to - często ci "przywódcy" nie tylko promowali absolutne dowództwo, ale także rościli sobie prawo do "interpretowania", a nawet "dalszego rozwijania" narodowego socjalizmu jako idei! W ten sposób nie tylko organizacyjna, ale także ideologiczna jedność wciąż ledwo skonsolidowanego młodego ruchu NS nowej generacji była zagrożona lub niemożliwa.

DROGA ZBROJNEGO OPORU: W obliczu ciągłych prześladowań i represji ze strony narodowego socjalizmu, to właśnie najlepsi, najbardziej uczciwi i fanatyczni młodzi działacze są wielokrotnie kuszeni, aby porzucić żmudną drogę spowiedzi i represji i osiągnąć rzekomo szybki sukces i efekt poprzez zorganizowanie zbrojnego oporu. W rzeczywistości - jak pokazuje doświadczenie - wszystkie takie próby kończą się niepowodzeniem po kilku miesiącach z powodu aparatu bezpieczeństwa RFN: nieświadomie tacy towarzysze grają w diaboliczną, przewrotną grę rządzącego systemu - prześladując ich, system celowo popycha bojowników do zbrojnego oporu, ponieważ tłumi każdą legalną i wolną próbę narodowosocjalistycznej pracy propagandowej; z drugiej strony desperackie reakcje i wybuchy zbrojnego oporu, które wyrosły z uzasadnionego oburzenia, są po ich zniwiedzeniu ponownie nadużywane do agitacji i jako pretekst do

kontynuowania specjalnych ustaw nazistowskiego zakazu!

TEMPERATYCZNA PRÓBA PONOWNEGO ZAŁOŻENIA NSDAP: Aby przezwyciężyć rozdrobnienie, umożliwić ponowne wiążące zdefiniowanie idei i polityki narodowego socjalizmu, a także konkretną, obiecującą pracę polityczną, towarzysze w latach siedemdziesiątych wielokrotnie wpadali na pomysł ponownego założenia NSDAP, co samo w sobie było słuszne. Jednak regularnie kończyło się to niepowodzeniem z powodu liczebnej i organizacyjnej słabości obecnego ruchu NS. Ponowne założenie musi być starannie przygotowane i przemyślane - przedwczesna próba ponownego założenia jest szkodliwa, karykaturalna, a tym samym obraża partię Führera!

NSDAP/AO uniknęła wszystkich tych politycznych impasów:

Nie kamuflował się, jak narodowi socjaliści w NPD i innych narodowo-konserwatywnych stowarzyszeniach i próbował to robić w ramach Frontu Faszystowskiego i Ludowego Ruchu Socjalistycznego, ale zorganizował się jako wyraźnie narodowy ruch socjalistyczny.

Nie ogłosił on nowego "przywódcy", jak zrobił to w szczególności ruch Roedera, ani nie rościł sobie prawa do zmiany, rozwoju czy nawet fałszowania idei narodowego socjalizmu. Zamiast podporządkowywać się nowemu FÜHRER, nauczył narodowych socjalistów uznawać przywódcze zadanie PARTEI. Nie wzywała ona do zbrojnego oporu, jak czynił to Europejski Front Wyzwolenia, a nawet NSKG, ale rozwijała koncepcję "propagandowego podziemia".

I wreszcie, nie rościła sobie pretensji do bycia nową NSDAP, jak bezskutecznie czyniły to grupy narodowych socjalistów w latach 1970, 1976 i 1979, ale zadowalała się praktycznymi zadaniami organizacyjnymi polegającymi na przygotowaniu i promowaniu nowych podstaw NSDAP jako jej organizacji zagranicznej i strukturalnej. Ten sposób działania i realistyczna ocena możliwości i szans narodowosocjalistycznej pracy organizacyjnej zjednały NSDAP/AO tych narodowych socjalistów, którzy nie chcieli zadowalać się politycznym samozadowoleniem i nazistowskimi gierkami, ale szukali jasnej i przekonującej koncepcji. Jednak radykalizm i wierność historycznemu stylowi NSDAP zjednały AO także wielu niezorganizowanych, rewolucyjnie nastawionych młodych ludzi, którzy po prostu uznali w narodowym socjalizmie najostrzejsze i najbardziej bezlitosne wypowiedzenie wojny systemowi burżuazyjnemu.

W ten sposób pod koniec lat siedemdziesiątych NSDAP/AO stała się najsilniejszą grupą NS w nowym ruchu. Przyciągnęła ona również najbardziej radykalnych i konsekwentnych bojowników, którzy, wywodząc się z JN i WJ, znaleźli drogę w szeregi NSDAP/AO. Wielu z tych bojowników nie było jednak zadowolonych z

organizowania się w małe komórki zgodnie z wytycznymi NSDAP/AO, które zabraniały im kontaktowania się ze sobą i ograniczały ich do nocnych, nielegalnych operacji propagandowych. Chociaż taktyka ta była uzasadniona ze względów bezpieczeństwa, nie była wystarczająca dla aktywizmu i poczucia wspólnoty młodych bojowników. Pierwszym, który to zrozumiał, był "Armin", ówczesny koordynator NSDAP/AO na terytorium federalnym, w 1976 roku. Pochodził z fanatycznie narodowosocjalistycznej rodziny, jego ojciec był przywódcą SA, on sam działał w HJ już jako sześciolatek w okresie walk, dlatego też był posiadaczem Złotej Odznaki Honorowej HJ. I to on opracował postulat utworzenia jednolitego i ściśle zorganizowanego oddziału żołnierzy politycznych z najbardziej aktywnych bojowników NSDAP/AO, pomimo wszelkich obaw o bezpieczeństwo w podziemiu - SA NSDAP/AO. Chociaż od 1976 r. prowadził już ogólnokrajowe ofensywy propagandowe NSDAP/AO, prawdziwa organizacja jeszcze się nie narodziła.

Stało się to tyleż przypadkiem, co zrzędzeniem losu, w marcu 1977 r. przy okazji krajowej konferencji partii NPD w Hanowerze. Wieczór wcześniej odbył się centralny wiec JN, który miał zakończyć się procesją z pochodniami o zmierzchu. Gdy demonstranci zaczęli formować pochód, nagle z ciemności rozległ się głos: "AO do tyłu!". Wszyscy towarzysze, którzy do tej pory deklarowali swoją lojalność wobec NSDAP/AO w izolacji, nie wiedząc o sobie nawzajem, ustawili się w szeregu z tyłu i nagle zdali sobie sprawę, że stanowią ponad jedną trzecią całej siły. To było fascynujące doświadczenie, wyrwać się z izolacji w małych grupach i skończyć z poczuciem, że stoi się samemu przeciwko wszystkim z zaledwie kilkoma towarzyszami. W ten weekend, pod wrażeniem tego doświadczenia i po rozmowie z "Arminem", który wyjaśnił mi strategię i taktykę AO, dołączyłem do NSDAP/AO od Przyjaciół NSDAP i otrzymałem zadanie zbudowania szturm SA w Hamburgu!

Kilka tygodni później - 8 maja 1977 r. - wraz z dwoma innymi towarzyszami założyłem pierwszą formację SA w okresie powojennym, "SA Storm Hamburg 8 May".

Decydujące znaczenie dla historii naszej społeczności miało to, że zebraliśmy się w podziemiu, tworząc od samego początku nielegalną organizację. Dopiero założenie Frontu Akcji Narodowych Socjalistów (ANS) w listopadzie 1977 r. jako zaawansowanej organizacji pozwoliło nam, przynajmniej częściowo, wyjść z nielegalności. Wraz z naszym podejściem do życia jako żołnierze polityczni w tradycji SA, to właśnie te podziemne narodziny od samego początku pozbawiły nas strachu przed prześladowaniami i zakazami, które paraliżowały wszystkie grupy narodowe przez dziesięciolecia, a tym samym zapewniły nam sukces!

Kiedy zostaliśmy faktycznie zdelegalizowani w grudniu 1983 roku, nic to dla nas

nie zmieniło. Po prostu pozostaliśmy razem i zaczęliśmy tworzyć nowe formy organizacji!

Nasza burza SA w Hamburgu była również pierwszą w okresie powojennym, która jasno sformułowała swoje zaangażowanie w ducha SA, co znalazło wyraz w "10 przykazaniach żołnierza politycznego", opublikowanych w pierwszym numerze naszego miesięcznika podziemnego "DER STURM - SA-Kampfblatt für Hamburg und Umgebung" w czerwcu 1977 roku. W tym samym roku frankfurcka "Kampfgruppe Großdeutschland" (KGD), która była od nas niezależna, również przyjęła 10 przykazań jako obowiązujące dla siebie - a w styczniu 1983 r., po połączeniu ANS z "National Activists" i późniejszym ogólnokrajowym przełomie, ostatecznie stały się one obowiązujące dla całej naszej wspólnoty myśli w całych Niemczech!

SA NSDAP/AO szybko się przygotowała. Po Hamburgu, sztaby SA powstały również w Hanowerze, Brunszwiku, Nadrenii Północnej-Westfalii, a w końcu nawet w Monachium - w grudniu 1977 r., na Führerthing w Hesji, utworzono kierownictwo sztabu SA, a "Armin" został mianowany szefem sztabu. W kwietniu 1978 r. ukazał się pierwszy powojenny numer Völkischer Beobachter - opublikowany przez kierownictwo sztabu SA w uznaniu wiodącej roli kierownictwa partii NSDAP/AO. A jednak w praktyce rewolucyjnej uzasadnienie ostrzeżenia kierownictwa NSDAP/AO przed ścisłą konsolidacją podziemia i utworzeniem podziemnego centrum na okupowanym terytorium Rzeszy miało stać się oczywiste.

Już we wrześniu 1977 r. szturm SA w Hamburgu został ujawniony, a praca konspiracyjna, która była konsekwentnie prowadzona pomimo rosnących strat z powodu prześladowań i uwięzienia, ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem pod koniec 1979 r. wraz z aresztowaniem szefa sztabu SA "Armina", który ostatecznie nawet nie zdołał przeciwdziałać dryfowi w kierunku zbrojnego oporu, załamał się w wyniku załamania się jego pracy w więzieniu i zaczął wściekać się na siebie i wszystkich innych oraz całkowicie się izolować. To jest powód, dla którego nie chcę wspominać nazwiska tego człowieka, który jako człowiek ostatecznie zawiódł, jako szef sztabu SA o kryptonimie "Armin", ale który na pewnym odcinku naszej walki o wolność zyskał wielkie znaczenie i nieprzemijającą zasługę.

Szturm SA w Hamburgu został oczywiście tylko częściowo wciągnięty w upadek SA NSDAP/AO, ponieważ pod moim przywództwem już dawno przestał ograniczać się do pracy podziemnej, ale od czasu założenia ANS w listopadzie 1977 r. koncentrował się coraz bardziej na legalnej, publicznej pracy propagandowej.

W kolejnych ciężkich latach, aż do stycznia 1983 r., SNE była również konfrontowana ze wszystkimi opisanymi już aberracjami, które stanowiły pokusę dla zorganizowanych w naszych szeregach narodowych socjalistów, zarówno w naszych szeregach, jak i poza nimi. Jednak pochodzenie naszych oddziałów z NSDAP/AO i przywiązanie do jej koncepcji pozwoliło SNE przetrwać, pomimo strat i poważnych problemów i kryzysów. Jednak wraz z ukierunkowaniem na publiczną pracę propagandową pojawiły się liczne pytania i problemy, na które koncepcja NSDAP/AO, zorientowana na czystą pracę konspiracyjną, nie dawała już odpowiedzi. W tych trudnych czasach nasza społeczność ostatecznie ukształtowała jasną koncepcję potrzeb i form publicznej propagandy i pracy organizacyjnej narodowych socjalistów w tradycji i duchu SA, która wykraczała daleko poza koncepcję NSDAP/AO, ale nie była z nią sprzeczna, ale uzupełniała ją w znaczący sposób. Rezultat tego procesu dojrzewania naszych oddziałów został sformułowany w rozkazie organizacyjnym ANS/NA z marca 1983 roku:

"ANS/NA postrzega siebie jako legalne ramię ruchu narodowosocjalistycznego nowej generacji w tradycji SA i walczy politycznie o zniesienie zakazu NS. Jest oddana istocie i znaczeniu 25-punktowego programu NSDAP z 24 lutego 1920 r., odrzuca przemoc dla osiągnięcia celów politycznych i stara się działać w ramach obowiązującego prawa. ANS/NA rozwiąże się, gdy tylko przywrócenie NSDAP jako legalnej partii w Niemczech będzie możliwe, a następnie udostępni jej swoje kadry!"

W ten sposób nowa SA znalazła wreszcie swoją koncepcję organizacyjną, swój styl i swoje podejście do życia i mogła teraz z determinacją przystąpić do pracy. Przełom roku 1983 dowiódł, że było to słuszne: już latem tego samego roku baza organizacyjna rozrosła się tak bardzo, że możliwe stało się założenie partii wyborczej pod nazwą "Aktion Ausländerückführung - Volksbewegung gegen Überfremdung und Umweltzerstörung" (AAR). Dzięki temu nasza społeczność w zasadzie przekroczyła już swoje ograniczenia jako SA i podjęła kolejny krok w kierunku budowy narodowo-socjalistycznej PARTII (w sprawie różnicy i relacji między partią a SA ponownie odsyłam do dwóch pierwszych rozdziałów tego tekstu). Pod koniec roku w szeregach ANS/NA zorganizowano kilkuset żołnierzy politycznych w 36 kompaniach i dziewięciu landach. Ale zanim to zostało osiągnięte, nasza społeczność wciąż musiała przezwyciężyć niebezpieczny kryzys - konfrontację z powstającym skrzydłem SS w oddziałach!

Istnieje wiele nieporozumień dotyczących stosunku naszej społeczności do SS: Nie jesteśmy po prostu wrogo nastawieni do SS; początkowo, jak opisano, przyjęliśmy jedynie pozytywne podejście do tradycji i ducha SA, nie wiążąc tego z wypowiedzeniem wojny tradycji i duchowi SS, które pierwotnie ucieleśniały jedynie jeszcze bardziej zintensyfikowane podejście do życia politycznego żołnierza. Trzeba przyznać, że nasze zaangażowanie w SA przyniosło również

przemyślaną i krytyczną ocenę tragedii z 30 czerwca 1934 r. Już w drugim powojennym numerze Völkischer Beobachter, jesienią 1978 r., kierownictwo SA, w imieniu NSDAP/AO, ogłosiło rehabilitację Ernsta Röhma i uznanie go za wielkiego narodowosocjalistycznego rewolucjonistę. Nie oznaczało to jednak frontu przeciwko SS, a jedynie wzmożone odrzucenie reakcji.

Nasze krytyczne stanowisko wobec SS zaczęło się dopiero latem 1983 r., kiedy musieliśmy być świadkami tego, że niszcząca organizację grupa skupiona wokół ówczesnego członka kierownictwa organizacyjnego ANS/NA, Arnda-Heinza Marksa, zachowywała się coraz ostrzej, odrzucając tradycję i ducha SA, i odwrotnie, coraz bardziej identyfikowała się z historycznym SS - a dokładnie NIE z SS, To właśnie NIE było z SS, o ile ucieleśniało te same ideały i postawy co SA, ale raczej z antypartyjną tradycją SS, która pod względem ideologii sprowadzała się do dogmatycznej degeneracji, pod względem organizacyjnym do niezależności, a pod względem stosunku do życia do aroganckiego, bezkompromisowego roszczenia do panowania nad ruchem. Jesienią 1983 r. pełzający kryzys osiągnął punkt kulminacyjny, gdy Marks, wbrew moim rozkazom, kazał towarzyszom z Frankfurtu i Hanau przysięgać na SWOJĄ OSOBE.

To było nie tylko niedopuszczalne wewnątrz organizacji, że wraz z tym nr 3 ruchu, bez względu na pozostałych dwóch członków kierownictwa organizacyjnego, złożył przysięgę na swoją osobę - było to również niedopuszczalne ideologicznie, ponieważ od śmierci lidera nikt nie ma prawa utożsamiać swojej osoby z partią i żądać podporządkowania osobie zamiast partii. To prowokacyjne roszczenie do arbitralnego panowania nad ruchem, zamiast pracy i walki jako towarzysz przywództwa w społeczności i dla niej, czego domagaliśmy się zgodnie z tradycją SA, oraz uzasadnienie tego ataku na nasz wizerunek i naszą organizację spojrzeniem wstecz na historyczne SS, po którym wkrótce nastąpiły częściowo insynuacyjne, częściowo groźne aluzje do 30 czerwca, doprowadziły do tego, że nie tylko wykluczaliśmy grupę wokół Marksa, ale teraz także publicznie wyjaśniliśmy naszą postawę wobec historycznego SS w sposób opisany w rozdziale 6.

Kiedy Marks nie zaprzestał walki z ruchem i jego dążeniami do rozłamu, a nawet zintensyfikował ją poprzez osobiste zamachy na przywódców naszej społeczności i intrygi, musieliśmy ostracyzować jego i jego zwolenników i ogłosić ich partyjnymi szkodnikami. Związane z tym było ogłoszenie 30 czerwca "Dniem Walki z Reakcją", obchodzonym co roku od 1984 r., w opozycji do tych tendencji, które są szkodliwe dla partii i które obiektywnie służą reakcji. Nawet jeśli dziś Marks pograżył się w otchłani całkowitej nieistotności, czujność pozostaje konieczna wobec tych tendencji, które uosabiał i którymi chciał rozbić nasz ruch. Wyjaśnia to nasz krytyczny

stosunek do historycznego SS, do którego odnosił się w swoich niszczących partię machinacjach, nie potępiając tym samym hurtowo wszystkiego, co związane z SS, ani nie będąc ślepym na wszystkie wielkie i wzorowe rzeczy, które osiągnęli towarzysze SS, a przede wszystkim towarzysze Waffen SS, i które z pewnością uwzględniamy w naszym rozumieniu tradycji!

Wraz z wydaleniem Marksa z naszej wspólnoty jesienią 1983 r., kryzys został w dużej mierze zażegnany, a podstawowa postawa koleżeńska wśród przywódców i zwolenników została przywrócona.

Pod koniec 1983 r. mogliśmy z dumą stwierdzić, że po raz pierwszy od 1952 r. znów istniał funkcjonujący, ogólnokrajowy, zjednoczony ruch narodowosocjalistyczny. W tym czasie obejmował on już nie tylko nową SA - ucieleśnioną w towarzystwie działaczy narodowych i kadry ANS - ale także, pod kierownictwem byłego działacza SRP, posiadacza Krzyża Rycerskiego Otto Riehlsa, "Koło Przyjaciół Niemieckiej Polityki", które zorganizowało naszych zwolenników starszego pokolenia, organizację komórek zakładowych i stowarzyszenie dziewcząt. Organizacyjnie niezależna, ale politycznie pod przywództwem mojego zastępcy Thomasa Brehla, była również partia wyborcza AAR. SA stała się już prawdziwym, małym, ale aktywnym ruchem ludowym, nawet jeśli żołnierze polityczni wyraźnie dominowali liczebnie i politycznie. Tak więc pod koniec 1983 r. podjęto decyzję, że w nadchodzącym roku ANS/NA powinna zająć bardziej tylne siedzenie w celu konsolidacji i szkolenia swoich kadr, podczas gdy nacisk polityczny powinien być położony na ekspansję AAR i oddziałów naszego ruchu, który teraz praktycznie stał się narodowym ruchem socjalistycznym par excellence!

Jednak 7 grudnia 1983 r. ANS/NA wraz ze swoimi pododdziałami, a także AAR zostały zdelegalizowane przez system boński. Historia nowej SA, naszego Frontu Akcji Narodowych Socjalistów, zakończyła się w swojej poprzedniej formie - walka przeniosła się na NOWY FRONT!



NS KAMPFRUF
KAMPFSPARTI DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Hebtig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

„Abschalten von Massenmedien, Vorkämpfung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht ausgereicht, die Kraft der gesamten Welt weissen hoch gebildeten Führer Adolf Hitler zu zerstören.“

Alle Verdrängungen sind weniger absichtliche Verdrängungen und Kampfgewinn stehen Schicksal ein Scheitern ein Kampf um die Erhaltung unserer weissen Völker.

Die Bewegung ist zwar stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel grösser als in der Vergangenheit.

Der vornehmste Gegner ist eben dabei, das Volkstum – gegen alle weissen Völker (?) – zu beseitigen. Seine Mord und Ermordung, Überführung und Kampfgewinn.

Ob „legal“ oder „illegal“, ob im Verborgenen oder im „Brennpunkt“, ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Bildschirm vor der Welt. Jeder Nationalsozialist hat seine Pflicht!

Hitler Hitler!
Gottfried Lenz



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1005 19.06.2022(137)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężkie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (137) Founded 1979 April 20, 2022 (137)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countries and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture destruction, and race-mixing.

Whether "legal" or "illegal", whether in obscurity, battle or street battle, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hitler Hitler!
Gottfried Lenz



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!